

Księga Izajasza

Rozdział 49

1. Słuchajcie mnie wyspy, a narody dalekie pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał mnie, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego: 2. I uczynił usta moje jako miecz ostry, w cieniu ręki swej zakrył mnie, a uczyniwszy mnie strzałą wypolerowaną, do sajdaku swego schował mnie; 3. I rzekł mi: Sługaś ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę. 4. A Jam rzekł: Nadaremno pracowałem, próżnom i daremnie zniszczyłem siłę moją; wszakże sąd mój jest u Pana, a praca moja u Boga mego. 5. A teraz mówi Pan, który mnie zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Jakóba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym jednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój jest siłą moją.) 6. I rzekł: Małoby mi to było, abys mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakóbowych, i ku nawróceniu ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość poganom, abys był zbawieniem mojem aż do kończyn ziemi. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelowy, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narody, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał. 8. Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone; 9. Abys mówił więźniom: Wynijdźcie; a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich. 10. Nie będą łaknąć, ani pragnąć, i nie uderzy na nich gorącość, ani słońce, bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ich, i podle źródeł wód powiedzie ich. 11. Nadto sposobie na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone. 12. Oto ci z daleka przyjdą, a oto drudzy od północy i od morza, a drudzy z ziemi Synim. 13. Śpiewajcie niebioso, rozraduj się ziemio, i głośno zabrzmić góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mnie Pan, a Pan zapomniał na mnie. 15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę. 16. Oto na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoje zawždy są przedemną. 17. Pospiesz się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy cię burzyli i kazili, odejdą od ciebie. 18. Podnieś w około oczy swe, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyjdą do ciebie. Jakom żywy Ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi jako ochędóstwem przyodziejiesz się, i obłożysz się nimi jako oblubienica; 19. Przeto, że pustynie twoje, i spustoszone miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywateli, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali. 20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to miejsce; ustąpże mi, abym mieszkać mógł. 21. I rzeczesz w sercu swem: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wždy tych odchował? Otom Ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli? 22. Tak mówi panujący Pan: Oto wzniosę na narody rękę moją, a do ludzi podniosę chorągiew moją, aby przynieśli synów twoich na rękę, i córki twoje aby

na ramionach przynoszone były. **23.** I będę królowie piastunami twoimi, a księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać będą; a dowiesz się, że Ja Pan, a iż nie bywają zawstydzeni, którzy na mię oczekują. **24.** I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali pojmany lud sprawiedliwego wybawiony będzie? **25.** Owszem, tak mówi Pan: I pojmany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydartą będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ja się sprzeciwię, a synów twoich Ja wyswobodzę. **26.** I tych, którzy cię pustoszą, własnem ich ciałem nakarmię, a krwią swoją jako moszczem upiją się. I pozna wszelkie ciało, że Ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakóbowy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.